Nr 241 NALEŻ[...] OPŁAC[...]

Kraków, Środa 20 Października 1926

Rok XLV.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·—
Z odnoszeniem . . . 4·50
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 41 — Międzymiastowy 1572
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400,402

Nowe poglądy na administrację polityczną

Kraków, 18 października.

Żegnając swego poprzednika w urzędzie, minister spraw wewnętrznych, generał Sławoj Składkowski, wygłosił mowę, w której rozwinął swój pogląd na zasady administracji politycznej w niepodległej Polsce. Przedewszystkiem stwierdził, że w łonie tej administracji toczy się zaciekła walka między »pesymistami« a »optymistami«. Pesymistami są, zdaniem ministra, »dawni rutynowani urzędnicy państw zaborczych, pieszczotliwie przechowujący w zanadrzu dawne kodeksy, ustawy i prawa, które pozostały nam jako spuścizna po tych państwach«. Ponieważ jednak ustawy te, przepisy, »schematy i papierki« — jak się wyraża p. minister — nie zawsze odpowiadają potrzebom życia, przeto owi pesymiści, którzy z tytułu znajomości ustaw uważają się za »fachowców«, zresztą — zdaniem pana ministra niesłusznie, — popadają w rozgoryczenie i pesymizm.

Lecz »zjawił się już nowy kierunek w administracji — stwierdza p. minister — kierunek optymizmu, kierunek radości tworzenia nowego życia, równolegle z potrzebami ludności i państwa. Ten nowy kierunek żąda od urzędnika wybitnej inicjatywy, uchwycenia steru życia w ręce, załatwiania spraw żywych interesentów, a nie martwych papierów«.

Walka między temi dwoma obozami — pesymistów i optymistów — wrze. P. minister twierdzi, że jest to »walka nie osobistości, lecz światopoglądów i kierunków myślenia«. Koniec tej walki jednak jest łatwy do przewidzenia — zwycięży wiara i życie, zwyciężą optymiści.

Oryginalność streszczonych tu poglądów p. ministra na zasady administracji politycznej polega przedewszystkiem na tem, że odrzuca on w słowach energicznych pisane prawo, jako podstawę administracji publicznej, stawiając na jego miejscu »wiarę i radość tworzenia«, którą urzędnicy administracyjni przejęci i ogarnięci, powinni działać dla dobra ludności i państwa.

Przy całej świeżości literackiego ujęcia odwiecznych zagadnień administracji publicznej, sposób, w jaki rozcina je raczej niż rozwiązuje p. minister, musi budzić pewne wątpliwości w umysłach przyzwyczajonych po pierwsze do myślenia o tych sprawach wogóle, powtóre do myślenia o nich kategorjami doświadczeń, nagromadzonych przez setki lat rozwoju państw cywilizowanych. My tu w Małopolsce przynajmniej sądziliśmy dotychczas, że rozwój i postęp państw polega między innemi na coraz doskonalszem normalizowaniu administracji i na coraz staranniejszem eliminowaniu z niej pierwiastka dowolności indywidualnej. Tymczasem p. minister tego rodzaju mniemanie uważa za przesąd.

Jeżeliby p. minister zadał sobie trudu przemyślenia do końca swojej teorji administracji, opartej nie na przepisach lecz na »wierze i radości tworzenia«, to z pewnością ujrzałby wyraźny i plastyczny obraz Polski, podzielonej na 320 starostw czy księstewek udzielnych, w których rządzonoby wprawdzie wszędzie »z wiarą i radością tworzenia« ale wszędzie inaczej, każdy bowiem władca takiego księstewka miałby wiarę w inne tworzenie i radość z innego tworzenia.

P. minister równocześnie z omawianem tu jego rewelacyjnem przemówieniem wydał okólnik do wszystkich starostw, w którym nakazuje im przyjmować wszystkich zgłaszających się interesentów najpóźniej w ciągu trzech dni. — Nadto p. minister ma zarządzić rozplakatowanie tego swego okólnika z pouczeniem, że w razie nieprzyjęcia przez starostę, każdy ma prawo listownie lub telegraficznie odnieść się ze skargą do samego ministra.

Najlepsza wola, po prostu entuzjazm **w chęci służenia społeczeństwu i państwu**, są w tym okólniku, — oczywiste. Minister chce jednem władnem zarządzeniem przełamać kacykostwo różnych władców prowincjonalnych, zmusić ich do intenzywnego zajmowania się sprawami ludności swoich powiatów, postawić ich nawet pod kontrolą tej ludności.

Ale jakie mogą być skutki tego zarządzenia? Oto przedewszystkiem ucierpi powaga starostów, skoro będzie powszechnie wiadome, że byle kto, o byle co może ich skarżyć do samego ministra i to telegraficznie. Powtóre starosta, zmuszony do przyjmowania wszystkich zgłaszających się do niego interesentów, na nic innego nie będzie miał czasu i sił. W ostatecznym rezultacie okólnik ten, gdyby rzeczywiście był wykonany, zamiast spotęgować sprawność administracji pierwszej instancji, jeszcze ją zmniejszy.

Rzecz bowiem w tem, że kwestja poprawy i reformy naszej administracji leży nie tyle w sferze »swobody i radości tworzenia« naszych administratorów, ale raczej w ich **niedostatecznem wyszkoleniu i doświadczeniu** z jednej strony, **w nadmiarze zaś przekazywanych im funkcyj** z drugiej strony. Ten nadmiar zaś wynika z całego ducha etatyzmu, jaki rządzi naszem państwem i jaki sprawia, że spowija ono obywatela swego coraz gęściejszą siecią różnych przepisów, nakazów i zakazów, którym ani obywatel ani urzędnik podołać nie jest w stanie.

Gdyby p. minister zechciał zapuścić się w tę stronę naszej kniei administracyjnej, to z pewnością znalazłby tam moc rzeczy do przetrzebienia i wytrzebienia. Dobroczynne zaś skutki ujawniłyby się same przez się. (s-l).

—o—

Podział powiatu będzińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 października. Ministerstwo spr. wewnętrznych przedłożyło Radzie ministrów wniosek podziału powiatu będzińskiego na dwa powiaty, jeden z siedzibą w Będzinei, drugi w Zawierciu.

Sprawa aresztowania p. Rzymowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 października. W sprawie aresztowania Wincentego Rzymowskiego wyjaśniają, iż **głównym powodem aresztowania był fakt niedopełnienia przez Rzymowskiego wymaganych formalności dla cudzoziemców**, pozostających przez dłuższy czas w obrębie państwa włoskiego. Władze włoskie nie wiedziały o stanowisku Rzymowskiego w literaturze i publicystyce polskiej. Dzięki interwencji ministra Zaleskiego nieporozumienie zostało wyjaśnione.

Przesilenie rządowe w Austrji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Wiedeń, 18 października. W związku z przesileniem rządowem, utrzymanie mieszczańskiej koalicji rządowej jest zapewnione. **Utworzenie rządu nastąpi we czwartek lub w piątek.** Urzędnicy podtrzymują w całej pełni swoje żądania.

Zażegnanie przesilenia w Jugosławji

Białogród, 18 października (PAT). Między oboma stronnictwami rządowemi przyszło wczoraj późnym wieczorem do porozumienia, wskutek czego **rząd cofnął swoją dymisję**. Co do warunków, pod jakiemi nastąpiło porozumienie niema żadnych konkretnych wiadomości. Dzienniki podają przypuszczenia, że partja Radicza i jej przywódca musieli uczynić koncesje na rzecz radykałów. Uważają za pewne, że nastąpi *rozszerzenie koalicji przez włączenie stronnictwa Koroszeca, dla którego mają być* zarezerwowane dwa portfele ministerjalne.

Pos. Kościałkowski o sytuacji

Kraków, 18 października.

Urządzony staraniem »Klubu społecznego« i »Związku legjonistów« odczyt posła Marjana Kościałkowskiego zebrał wczoraj w salach klubu bardzo liczną i doborową publiczność, która z zainteresowaniem wysłuchała wywodów prelegenta na temat aktualnej sytuacji politycznej w Polsce. Poseł Kościałkowski, jako wybitny przedstawiciel obozu współdziałającego dzisiaj z rządem marszałka Piłsudskiego i profesora Bartla, w obszerniejszym, spokojnie i rzeczowo ujętym wywodzie, nakreślił główne linje programowe polityki obecnych steruików rządu.

Za punkt wyjścia przyjąwszy rok 1914, jako pierwszy moment starcia się w Polsce obozu czynu i pracy z obozem bierności i niewiary, zarówno w wypadkach majowych, jak w sytuacji, wytworzonej w ich następstwie, prelegent stwierdza przejawy walki tych samych czynników z wyraźnem w tej chwili przesunięciem się na korzyść obozu pracy, od którego ostatecznego umocnienia się zależy przyszłość państwa. W omówieniu sytuacji obecnej, jej stronę gospodarczą poseł Kościałkowski ocenił zdecydowanie optymistycznie, wykazując szczegółowo ujawnione dotąd zmiany korzystne, między innemi stabilizację waluty i zrównoważenie budżetu, który już w roku obecnym najprawdopodobniej bez żadnego deficytu zostanie zamknięty, oraz przewidując zwycięskie opanowanie obecnej drożyzny, jako przejściowego objawu błędnej polityki handlowej świata przemysłowo-kupieckiego.

W ocenie sytuacji zewnętrznej obok zdobyczy na zachodzie na gruncie Ligi Narodów, na szczególną baczność zasługuje obecne położenie **na wschodzie i północy**, gdzie wskutek niedoprowadzenia do skutku sojuszu z państwami bałtyckiemi Litwa w tej chwili może przeprowadzać niebezpieczne dla nas posunięcia wspólnie z Rosją sowiecką. W ocenie wreszcie wewnętrznej sytuacji politycznej prelegent przewiduje możliwość **dalszego starcia** z obecnym rządem na gruncie sejmowym, w którego większości prawicowej, szczególnie w jej najzadzierzystszych grupach, podniosły znowu głowę rządzące do niedawna elementy korupcyjne i egoistyczne, a tem samem odżyły silnie żądze odwetowe, co w rezultacie może doprowadzić **do nowego ostrego konfliktu** z nieuniknioną już wtedy koniecznością **rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów.**

W odniesieniu do sprawy **nowych wyborów** poseł Kościałkowski nie przewiduje możliwości przeprowadzenia jeszcze w obecnym Sejmie nowej ordynacji wyborczej, co najprawdopodobniej wszystkie stronnictwa zmusi do przegrupowania się **w dwa wielkie bloki**, z których *zarówno lewicowy jak i prawicowy nie powinienby objąć grup antypaństwowych, jak komunistów i endeków*, **oraz na stanowisku wrogiem do Polski stojących mniejszości narodowych.** W bloku lewicy państwowej musi się znaleźć także **silne centrum**, którego organizacja na zasadzie **pracy**, jako głównej wartości w ocenie sił indywidualnych i społecznych jest w tej chwili najaktualniejszym problemem polityki wewnętrznej, **a na co także tak wielki w tej chwili nacisk kładzie marszałek Piłsudski**, już teraz w rządzie próbujący stworzyć kooperację elementów lewicy z dojrzałemi państwowo elementami formującego się u nas dopiero stronnictwa konserwatywnego.

Szczegółowem rozwinięciem programu pracy i polityki **nowego polskiego centrum** zamknął poseł Kościałkowski swój interesujący wywód, stawiający jasno obowiązek nowego ujęcia życia wewnętrznego, według którego nie interesy partji, lecz rzeczowe względy gospodarczo-społecznych i państwowych ko[...] ści winny decydować. W dyskusji zabi[...] prof. Krzyżanowski oraz prof. Kader

—o—

Próba okrążenia Polski przez Niemcy Litwę i Rosję

Berlin, 18 października (PAT). We wstępnym artykule p. t. »Spojrzenie na wschód«, wskazuje naczelny redaktor »Berliner Tageblattu«, Teodor Wolff, na pewne chmury na dalekim wschodzie, które nadciągają powoli ale niemniej **budzą grozę w Mandżurji**, jako na terytorjum spornem między **Rosją a Japonją.** Taka wojna mogłaby wywołać pożar stepów mongolskich, a przy tego rodzaju pożarach nigdy nie wiadomo, jak daleko one sięgną.

Wokoło Rosji nagromadziło się sporo materjału palnego. Pierwsza iskra może również paść i gdzieindziej, a pożar może się przenieść z Europy do Azji lub naodwrót.

Następnie Wolf w nader ostrożnych słowach kładzie nacisk na fakt, że **traktat sowiecko-litewski został przystosowany do paktu niemiecko-sowieckiego**, poczem daje do zrozumienia, **że jest to próba okrążenia Polski przez Niemcy, Litwę i Rosję.**

Wolf omawia w dalszym ciągu szanse Niemiec na wypadek zbrojnego starcia i stwierdza, że w razie przegranej Rosji polityczna sytuacja Niemiec znacznie by ucierpiała. Wobec tego Rzesza niemiecka musi uczynić wysiłki w kierunku zbliżenia sowietów do Ligi Narodów a Ligi Narodów do sowietów.

—o—

Manifest w sprawie zniesienia granic celnych w Europie

Londyn, 18 października (PAT). Zapowiedziany przez Biuro Reutera w przyszłym tygodniu **manifest wybitnych przedstawicieli banków i finansów będzie traktował o zniesieniu granic celnych w Europie** i będzie podpisany między innemi przez gubernatora Banku Angielskiego Montagu Normana, **Mac Kenna** i lorda Irchcape.

Bilans Banku Polskiego

Warszawa, 18 października (PAT). Bilans Banku Polskiego z 10 października br. wykazuje **dalszy wzrost zapasów kruszców, tj. złota i srebra** o 62 tys. zł. (135.6 milj.). **Zapas walut i dewiz** zmniejszył się o 4 milj. zł. brutto do sumy 104.9 milj. zł., a w związku z tem i różnice kursowe na kruszcu i walutach, obliczonych po kursie parytetowym, wykazują zmniejszenie o 3.6 milj. zł. (88.2 mil. zł.). **Zaliczki reportowe** powiększyły się o 893 tys. zł. (14.9 mil. zł.), również i zobowiązania reportowe i na rachunkach w walucie zagranicznej o 440 tys. zł. (21.7 milj. zł.). **Portfel wekslowy** powiększył się o 4.3 mil. zł. do sumy 320 mil. zł. **Salda na rachunkach żyrowych** i innych zobowiązań wzrosły o 6.3 mil. zł. (123.8 milj. zł.). **Obieg biletów** bankowych zmniejszył się o 8.2 mil. zł. (573.2 mil. zł.) oraz przyjęty do zapasu Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu o 176 tys. zł. (28.5 milj. zł.).

Inne pozycje nie uległy znacznym zmianom.

Intenzywna budowa portu w Gdyni

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 października. **Budowa portu w Gdyni postępuje intensywnie naprzód.** Pracuje w tej chwili **600 robotników.** Wybudowano już **molo, długości przeszło 400 metrów**, a w najbliższym czasie przystąpi się do montowania kranów i dźwigów, które niezwłocznie zostaną oddane do użytku.

Bałucki w Zakopanem
w roku 1859
(Dokończenie).

„Za niedługo wyciągaliśmy się już po łóżkach, zmęczeni drogą, u jednej góralki, wdowy, u której Wojda już stał przeszłego roku. Miała ona dwie córki: jedną piękną (najpiękniejszą w całej wsi, jak mówił sam W. Homolacs *), ale poszła już za mąż, a drugą tęgą, ale nie bardzo piękną, i ta jest przy matce... Po kolacji towarzysze moi poszli spać; ja zostałem jeszcze, by sobie ponotować niektóre wrażenia z odbytej podróży. Burza dygoce jeszcze po chmurach, deszcz gęsty pluszcze przy szumie Dunajca, obrazy święte, w stylu ludowym i polerowane misy, szklą się przy świetle mojej stearyny ,towarzysze moje chrapią, a obok mnie (nie gorsz się) śpi nasza gospodyni z córką. Z początku uderzyła mnie bardzo ta strona moralności ludu. Gospodyni nasza i jej córka gadały z nami o rzeczach takich, które u nas zaledwo na Długiej ulicy usłyszeć można, jak o przespanicach (mających dzieci nieprawym sposobem), o pokuśnicach i kuźniach i o innych rzeczach. Poczytałem to za bezwstyd i niemoralność. Przekonałem się jednak później, że to raczej stan natury, który nie osłania nic, ale pokazuje całą nagość, która dlatego razi, że u nas przykryta, choć gorsza i bezwstydniejsza. Natomiast musiałem podziwiać siłę moralną i wstrzemięźliwość ludu tego w tym względzie. Narzeczony za zezwoleniem rodziców sypia po dwa lub trzy lata z narzeczoną, bez naruszenia jej cnoty i czystości. Zdarzają się wprawdzie czasem przypadki przestępstwa, ale rzadkie, a tem bardziej dla nas, którychby nie stać było na nic podobnego. Dziewczyny figlują, bawią się, pozwalają ze sobą wszystko robić, wyjąwszy factum ipsum — bo ten tylko uważają za występek, wszelkie zaś do niego preludia za nic. Ale mniejsza o to. Wracam do rzeczy.

Od dawna stroniłem od Zakopanego i obiecywałem sobie stać w Kościeliskach, ale myśl moja była bardzo niepraktyczna dla odległości Kościelisk od reszty Tatr i dla niemożności dostania czegoś z wiktuałów, a po drugie Zakopane z Hamernią uważałem za jedno i dlatego nie chciałem nigdy mieć przyjemności mieszkać między kuźniami, a teraz się przekonałem, że Zakopane a Hamernia o więcej, jak pół mili od siebie odległe, i lasem i górą przedzielone.

Mieszkanie nasze jest dalekie nietylko od gwaru Hamerni, ale i od wioski. Od drogi spada po pochyłości wąska ścieżka ku Dunajcowi; za Dunajcem gaik olszyn i brzóz, dalej łąka, a na tej łące nasz domek na pochyłości góry lesistej. To też z całym zapałem używamy swobody, jaką nam to miejsce nastręcza i w największych negliżach latamy po zielonej łące i ku źródełku, o kilkanaście kroków oddalonemu. I czy uwierzysz, że za takie mieszkanko, za obsługę, za gotowanie, szycie i tym podobne drobnostki i za niektóre kwarty mleka zapłaciliśmy każdy po ryńskiemu (a było nas 4, bo Rehman, botanik, niedługo przyjechał). A do tego zapomniałem Ci dodać, że Dunajec szumiał a gwarzył w olszynowym gaju, a białą pluszcząc falą, wabił nas do kąpieli. To też z prawdziwą przyjemnością, lub z syczeniem i krzykiem dla okropnego zimna kąpałem się w Dunajcu. W drugi dzień naszego przyjazdu poszedłem na górę, na pochyłości której mieszkaliśmy i próbowałem odrysować z niej cały skalisty świat gór, który stąd jednym rzutem oka objąć można, ale pokreśliłem tylko dziwolągi i podarłem papier z przekonaniem, że do rysunków trzeba coś więcej, jak natchnienia.

Rankiem 22 wyruszyliśmy do Kościelisk. Trzeci to raz już byłem w nich, a za każdym razem wjeżdżałem przez bramę, utworzoną z dwóch skał po bokach, z takiem uczuciem, z jakiem wjeżdża się do miejsca, gdzie dusza czuje piękność (choćby kobiecą) i wie, że ją będzie tam miała. Kto słaby, lub stary, dla zwiedzenia reszty Karpat, niech będzie w Kościeliskach tylko, a będzie miał Tatry w minjaturze, będzie miał Szwajcarję naszą przed oczami. Wątpię, czy z mego opisu tak Ci się rozkołysze serce w piersiach, jak mnie, patrzącemu po raz trzeci i witającemu te miejsca, bo pióro słabe upada u nóg tego piękna i tylko malarz, coby umiał rozmawiać z tatrzańską przyrodą, mógłby oddać to wiernie. W przedsionku Kościelisk szerokie ciągną się lasy, w zakrętach swoich tworząc amfiteatry olbrzymie. Dopiero od źródła, u którego zimnej napiliśmy się wody, wchodzi się do samej świątyni Kościelisk, w sam wąwóz. Ty czytałeś geologję, słyszałeś choć niewyraźnie echo tej pieśni tworzenia się ziemi, której jedynym słuchaczem był Bóg wtedy. Przypomnij sobie więc chwilę, kiedy twarda skorupa ziemi rozpękała z rykiem i w konwulsyjnych drganiach tworzyła doliny, góry i rozpadliny; wystaw sobie jedną z takich ogromnych rozpadlin, ubierz te prostopadłe, srebrem łyskające ściany, w zielone wianki lasów i pojedynczych drzew różnych odcieni, przypomnij sobie tęczowy opis Szwajcarji Słowackiego, a dziewicze, czyste skały Kościelisk, choć niewyraźnie zamigotają Ci przed oczyma. A między skałami hula swywolny Dunajec z pędem, który wielkie nieraz porywa kamienie. Wybiegłszy z ciemnej i chłodnej pieczary, o której lud dziwne opowiada rzeczy, skacze z szumem przez kamienie czystemi wodami, pluszcząc białą pianą na malinami pachnące kamienie i lata od skały do skały, niby dziecko od matki do ojca z jaką posłyszaną wieścią. A od skał, co, jak ściany zamków i wież sterczą, czernią się tu i ówdzie szerokie szczeliny i groty — siedziby dawnych zbójników, a w ich otworach ciemnych śpi niejedna tajemnica dawnych czasów, o której ci góral z trwogą opowiada. Za wypływem Dunajca i Pisaną, gdzie niejedne znajome mi imiona z przyjemnością czytałem, ustaje szum Dunajca, okolica staje się więcej łagodniejsza, rozprzestrzeniając się w lesiste pagóry, a na karkach ich w 3 ćwierciomilowej odległości osiadła dumnie góra Pyszna (6943°). Dumna góra najeżyła nagi......*), trawą tylko porosły szczyt rozległy i patrzy z południa w rozdarte łono Kościelisk. Piękna to była droga do Pyszny przez wąwóz Kościeliski, gdy ją jeszcze uprzyjemniały dziwne, potworne postacie, jakie natura z głazów poczyniła, by łudzić oko, i opowiadania górala, co nas prowadził o tych dziwolągach. Ale ostre kamienie, godzące na całość naszych butów, co chwila budziły nas z tych marzeń. Mnie się zdawało, że za godzinę staniemy na szczycie Pysznej i prędko weźmiemy wieniec lasów, co ją spodem okalał, ale jakem Ci już pierwej powiedział, że odległość gór bardzo złudna. W czasie, gdy sądzisz, żeś niedaleko wierzchu, nowa rozpadlina roztwiera się zdziwionemu oku, przez którą z mozołem po ostrych kamieniach przedzierać się trzeba. Szczególnie mnie ta uciążliwość czuć się dała, gdyż dzień przedtem skacząc, zwichnąłem sobie nogę i całą wyprawę do Kościelisk i na Pyszną odbywałem kulejąc, jak djabeł w komedji. Od Kościelisk szliśmy przez gęste, zielone lasy, wcale piękniejsze od tych, co nas okalają przy Krakowie. W środku lasów tych jest obszerny staw, a obok drogi w cieniu drzew stał krzyż z napisem: „Nic nad Boga". Odnosi się to do legendy o jakimś młynarzu, który zakład siłę ludzką przenoszący, podjął i tu zginął. Napis ten położył Pol. Przechodziliśmy potem przez dwie polany w znacznej od siebie leżące odległości. Nie wiem, czyś widział kiedy polanę, choć malowaną, w otoczeniu świerkowych lasów, lub wśród skał rozbujałą trawę zieloną, przepasaną małym strumykiem, a na niej trochę bydła i kilka szałasów. U spodu Pysznej stała polana, gdzie trzysta owiec, dwieście wołów i kilkadziesiąt krów się pasło. Jedynastu juchasów w czarnych koszulach siedziało koło ognia (było bowiem południe, w którem zwykle dój bydła się odbywa). Bacę spotkaliśmy na drodze przedtem. Baca 64-letni, krzepko siedzący na koniu, silnie zbudowany, nazywa się Krzen, ma syna na ukończeniu techniki. Mówił z nami poważnie a mądrze i długo i zapraszał nas na noc do szałasów, aleśmy tej propozycji nie przyjęli i bawiliśmy krótko w szałasie, patrząc ciekawie na juhasów w czarnych, świecących od tłustości koszulach, siedzących koło ognia. Przy

*) Właściciel Zakopanego.

*) Wyraz nieczytelny.

Ingres ks. prymasa Hlonda

Poznań, 18 października.

Wczoraj o godz. 14-tej przybył do Poznania w towarzystwie ks. Laubitza ks. prymas Hlond, aby w uroczystym ingresie w katedrze poznańskiej objąć rządy w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej. Na peronie ustawiła się kompanja honorowa z orkiestrą, która zaintonowała »Boże coś Polskę«. Ks. prymasa witali przedstawiciele rządu, miejscowych władz, wojska itd.

Z peronu przeszedł ks. prymas i wszyscy dostojnicy do sali przyjęć, gdzie minister sprawiedliwości **Meysztowicz** w krótkiem przemówieniu powitał ks. prymasa na ziemi poznańskiej w imieniu rządu Rzeczypospolitej, życząc mu szczęścia i powodzenia w pracy w stolicy arcybiskupiej, której wpływy sięgają daleko poza granice archidiecezji. Następnie witał ks. prymasa Hlonda imieniem społeczeństwa poznańskiego wojewoda poznański **Bniński** i prezes rady miejskiej **Hedingier**. Na powitanie odpowiedział ks. prymas w krótkich słowach, podkreślając fakt, iż na wstępie do prastarego grodu witany jest przez przedstawiciela rządu Rzeczypospolitej, co świadczy o łączności dzisiejszej uroczystości ingresu z polskiemi władzami państwowemi. Wieść o ingresie odbije się — mówił ks. Hlond — głośnym echem w sercach wszystkich Polaków katolików całego narodu polskiego, łącząc serca te do wspólnego wysiłku państwowego.

Z chwilą wjazdu pociągu na peron uderzono we wszystkich kościołach we dzwony.

Wśród szpaleru przejechał ks. prymas do kościoła farnego, skąd po krótkiem przemówieniu powitalnem, wygłoszonem przez ks. prałata Spychla i po odprawieniu adoracji najśw. Sakramentu udał się w uroczystej procesji do katedry, gdzie zebrali się przedstawiciele władz. Na tronie arcybiskupim zasiadł ks. kardynał **Kakowski** oraz w stallach szereg arcybiskupów i biskupów. Wśród śpiewów kościelnych po odprawieniu modłów ks. prymas wdziawszy szaty pontyfikalne, zajął miejsce na tronie po prawej stronie ołtarza. Ks. infułat Adamski odczytał w łacińskim oryginale i polskiem tłómaczeniu bullę papieską, ustanawiającą **ks. dra** Hlonda gnieźnieńsko-poznańskim arcybiskupem, poczem ks. senator **Adamski** powitał nowego prymasa w imieniu kapituły. Następnie duchowieństwo złożyło ślubowanie prymasowi na wierność, posłuszeństwo i uległość.

Po złożeniu ślubów ks. prymas w asystencji wstąpił na ambonę i wygłosił do zgromadzonych krótkie przemówienie, poczem przed ołtarzem odprawił modły. Po zdjęciu szat pontyfikalnych ks. prymas przywdział capta magna i przeszedł z katedry do pałacu w uroczystej procesji. Tam przedstawiły się ks. prymasowi różne delegacje.

Na tem zakończyły się uroczystości ingresu. Wieczorem w zamku odbył się raut.

Delegacja Synodu ewangelicko-reform. u Prezydenta Rzeczypospolitej

Z Warszawy donoszą:

Delegacja Synodu wileńskiego ewangelicko-reformowanego w osobach superintendenta ks. Michała Jastrzębskiego, prezydenta konsystorza Bronisława Iżyckiego-Hermana, kaznodziei ks. Jana Kurnatowskiego i kuratora Synodu Witolda Czyża, była w dniu 16 bm. przyjęta na audjencji przez Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu złożyła celem przekazania Muzeum Narodowego oryginał unikatu Biblji Brzeskiej w r. 1563 z wypisanym na pergaminie aktem zaadresowanym do Najdostojniejszego Obywatela Polski, Ignacego Mościckiego, Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski.

szałasie białe liptowskie psy szczekały na nas czarnemi pyskami. Dziki ten widok w oddalonej okolicy mógłby się stać niebezpiecznym dla kieszeni przechodniów, gdyby ten lud, obok dzikości życia i namiętności uczuć, nie miał charakteru i religji. Z bojaźnią i obrzydzeniem mówili oni o dwóch zbójnikach, tułających się obecnie w górach...".

List Bałuckiego kończyły wiadomości „prywatne" z obietnicą napisania jeszcze o Pysznej, o wyprawie na Gewont i do Morskiego Oka. Kłopoty jednak z szukaniem mieszkania i przeprowadzka nie dozwoliły Bałuckiemu uiścić się z obietnicy. Usprawiedliwiał się zatem i żartował: „piszesz, że każdy list mój ma dla Ciebie wartość nieopłaconą, w czem ani na włos nie skłamałeś, bo ich nie opłacam"...

Dodajmy jeszcze nawiasem, że Bałucki w owym czasie był „poetą", kształcił się na Słowackim i na Słowackiego, któremu młodzież ówczesna, jak sam pisze „bałwochwalczą prawie cześć oddawała i na odczytywanie jego dzieł schodziła się jakby na jakie misterja religijne". Bałucki pisywał wiersze uczuciowe, sentymentalne, zabarwione smutkiem, rezygnacją lub lekką ironją. Stąd też i w liście jego znajdują się odblaski poetyczne. Na właściwą sobie drogę wszedł dopiero w więzieniu, do którego się dostał z końcem roku 1863 wskutek przejęcia przez policję jakiegoś „listu konspiracyjnego", w którym było wymienione jego nazwisko. W tem więzieniu dopiero na początku roku 1864 napisał pierwszy utwór dramatyczny: „Polowanie na męża" i początek „Młodych i starych", powieści, która mu odrazu wyrobiła imię w literaturze.

K. Bartoszewicz.

Krwawe występy bandytów w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 października. Bruki Warszawy pokrywa coraz częściej krew. Wczoraj na **wybrzeżu Kościuszki**, między ul. Lipową i Leszczyńską **dwaj bandyci Jarocki i Błaszczyński** napastowali przechodniów o pieniądze na wódkę. Kiedy jeden z przechodniów, niejaki **Kuza, odmówił, rzucili się na niego i ranili go ciężko nożem w głowę.**

W chwilę później nożownicy zażądali pieniędzy od robotnika gazowni, Holza, a kiedy ten odmówił, usiłowali rzucić się na niego, Holzowi pośpieszył z pomocą drugi robotnik, **Korzuchowski**, bandyci jednak **ranili go ciężko w szyję.** Korzuchowski przed przyjazdem Pogotowia, **zmarł. Błaszczyński**, który uderzył Korzuchowskiego nożem w szyję, **umknął, Jarockiego przytrzymano. Dwaj robotnicy usiłowali go zlynchować.** Policja zdołała go jednak obronić.

Księgi te drukowano w Brześciu Litewskiem z rozkazu i nakładem Mikołaja Radziwiłła, wojewody wileńskiego w roku 1563, 4 września. Przy tej sposobności generalny Superintendent ks. Michał Jastrzębski wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył: »Dumni jesteśmy, że nasi współwyznawcy godnie spełniali przez szereg wieków swój obowiązek względem Ojczyzny. Dzisiaj wyrażamy przekonanie, że w Odrodzonej Polsce będą naprawione krzywdy wyrządzone w okresie upadku Rzeczypospolitej i pod jarzmem zaborców. Bezpośrednio z Zamku delegacja Synodu wileńskiego ew. reformowanego udała się na grób żołnierza, poległego za Ojczyznę, gdzie złożyła wieniec.

Zmiany na placówkach dyplomatycznych

Z Warszawy donoszą:

Łubieński Michał, sekretarz legacyjny w Sofji, przeniesiony został do poselstwa w Rydze. **Rzewuski** Jan mianowany konsulem z przydziałem do poselstwa w Sofji jako kierownik wydziału konsularnego. **Zawisza** Aleksander, attache poselstwa w Angorze, odwołany do centrali ministerstwa. **Korsak** Ryszard Witod, attache poselstwa w Moskwie, odwołany do centrali. **Kowalski** Wierusz Tadeusz, attache poselstwa w Bukareszcie, odwołany do centrali. **Wdziekoński** Aleksy, attache konsularny w Strassburgu, przydzielony do konsulatu w Tyflisie. **Borkowski** Tadeusz, wicekonsul poselstwa w Bernie, przydzielony do konsulatu w Rotterdamie. **Dr Lisiewicz** Adam, kierownik konsulatu w Essen, mianowany radcą emigracyjnym w ambasadzie polskiej w Paryżu. **Rembiszewski** Leon, konsul w Paryżu, mianowany kierownikiem wydziału konsularnego poselstwa w Bernie. **Samborski** Bohdan, wicekonsul w Rotterdamie, przydzielony do konsulatu generalnego w Paryżu. **Sokołowski** Władysław, radca emigracyjny ambasady w Paryżu, przydzielony do centrali. **Ładoś** Aleksander, poseł Rzeczypospolitej w Rydze, odwołany do centrali. **Eska** Stanisław, kierownik konsulatu generalnego w Mińsku, odwołany do centrali. **Radomski** Bronisław, konsul w konsulacie generalnym w Bytomiu, przydzielony do generalnego konsulatu w Berlinie. **Świrski** Michał, kierownik konsulatu w Lipawie, przeniesiony do konsulatu generalnego w Bytomiu, **Pomian** Alfred, konsul w konsulacie generalnym w Berlinie, mianowany kierownikiem konsulatu w Lipawie. **Dr Raczyński** Tadeusz, mianowany sekretarzem konsularnym w konsulacie generalnym w Nowym Jorku.

Tow. Dziennikarzy polskich w obronie wolności prasy

Lwów, 15 października.

Wydział Towarzystwa Dziennikarzy polskich ukonstytuował się na onegdajszem swojem posiedzeniu, wybierając ponownie sekretarzem dra Kazimierza Hartleba, a skarbnikiem Henryka Lewartowskiego.

Na tem samem posiedzeniu zapadły dwie uchwały w sprawach zasadniczych, obchodzących ogół dziennikarstwa polskiego.

Pierwsza dotyczy głośnej dziś sprawy znanego publicysty, literata i dziennikarza Wincentego Rzymowskiego, więzionego przez kilka tygodni w Rzymie, a następnie wysiedlonego przymusowo z Włoch, rzekomo za korespondencje jego do pism polskich, zawierające krytykę rządu włoskiego. Postanowiono porozumieć się w tej sprawie z wszystkiemi zrzeszeniami dziennikarskiemi i literackiemi w Polsce, celem wdrożenia wspólne akcji na terenie międzynarodowej federacji prasy w Paryżu, aby na przyszłość zapobiec podobnym niebywałym w życiu kulturalnym szykanom dziennikarzy i publicystów przy wykonywaniu ich żmudnego zawodu.

Druga uchwała dotyczy uporczywie powtarzających się pogłosek o zamierzonem jakoby wydaniu już w najbliższym czasie w drodze dekretu ustawy prasowej, krępującej w wysokiej mierze zagwarantowaną ustawami konstytucyjnemi wolność prasy i swobodę wypowiadania się opinji publicznej. Także i w tej sprawie ma być wdrożona niezwłocznie akcja porozumiewawcza wśród wszystkich zrzeszeń dziennikarskich dla wspólnego zaprotestowania przeciwko podobnym zakusom i wykazania rządowi, że pożądana zresztą ze wszech miar nowa jednolita dla całej Polski ustawa prasowa może i powinna dojść do skutku jedynie w drodze uchwały ciał prawodawczych (Sejmu i Senatu) po uprzedniem poddaniu projektu ocenie powołanych ku temu czynników, a więc nie tylko Rady Prawniczej, ale przedewszystkiem najkompetentniejszych w tej mierze zrzeszeń dziennikarskich.

Natomiast przypomnieć należy rządowi sprawę zalegającego od lat w Sejmie projektu ustawy o Izbach dziennikarskich i domagać się jej przyśpieszenia, zwłaszcza iż z nią związana jest tak doniosła dla dziennikarzy polskich sprawa ubezpieczenia bytu ich samych oraz rodzin.

Wkońcu załatwiono szereg spraw bieżących oraz przeprowadzono obszerną dyskusję nad projektem stworzenia we Lwowie kolonji dziennikarskiej, względnie budowy domu dla dziennikarzy polskich. Opracowanie tego projektu w szczegółach powierzono osobnej komisji.

KRONIKA

Kraków, 18 października.

Pierwsze monitory polskie wyruszają jutro z Krakowa

Jutro we wtorek o godz. 10 rano opuszczają Kraków dwa nowo-zbudowane monitory rzeczne. Statki te są pierwszemi statkami, zbudowanemi dla polskiej marynarki wojennej w kraju, mianowicie w krakowskiej fabryce firmy L. Zieleniewski. Monitory udają się obecnie do Warszawy, gdzie odbędzie się dnia 31 b. m. uroczyste poświęcenie tychże w obecności prezydenta Rzeczypospolitej. Odjazd monitorów nastąpi ze stoczni fabryki Zieleniewskiego przy ul. Grzegórzeckiej 51. Dojście bulwarami od III-go mostu z biegiem Wisły.

Źródła lecznicze w Cieszynie

Z Cieszyna donoszą:

Wczoraj obradował tu zjazd gospodarczy, przy udziale około 300 delegatów z różnych miast. Na zjeździe emocję wywołało doniesienie jednego z referentów dra Kościałkowskiego, prezesa Związku przemysłowców, o wykryciu w Cieszynie źródeł wody leczniczej, dorównujących znanej „naftusi" w Truskawcu. W pobliżu Cieszyna znajdują się pokłady borowiny, a wobec bliskości Piszczan, możliwe jest importowanie tamtejszego szlamu zdrowotnego. Poza tem Cieszyn rozporządza szeregiem hoteli, położonych w otoczeniu parków, ma więc wszelkie warunki na stworzenie wspaniałego uzdrowiska.

25 lecie Macierzy szkolnej

Z okazji 25-lecia istnienia Polskiej Macierzy Szkolnej odbędzie się w dniach 30 i 31 października b. r. zjazd w salach Rady miejskiej w Warszawie.

Śledztwo w sprawie tworzenia bojówek faszystowskich

Z Warszawy telefonują nam:

Dzisiejszy „Głos Prawdy" przynosi wiadomość o śledztwie przeciw słuchaczowi politechniki lwowskiej, Samulewiczowi w Równem. Śledztwo miało ustalić, iż Samulewicz tworzył jakieś bojówki faszystowskie na Wołyniu i jakoby miał nawoływać do rewolucji.

Lot pułk. Rayskiego

Z Rygi donoszą:

Dnia 15 b. m. przybyła tu polska eskadra lotnicza pod dowództwem płk. Rayskiego. Na lotnisku witali ich członkowie poselstwa polskiego i armji łotewskiej. W dniu następnym lotnicy polscy w towarzystwie dowódcy lotnictwa łotewskiego odlecieli do Tallina, gdzie przybyli o godz. 13 popoł.. Lotnik por. Cichocki zmuszony był wylądować na północ od Rygi. Bliższych wiadomości o jego locie na razie brak. Odlot eskadry lotniczej do Helsingforsu nastąpi 18 b. m.

Demonstracje studenckie w Budapeszcie

Iskrowo donoszą z Budapesztu:

Na dziś projektowane są nowe antysemickie demonstracje studentów. Policja utrudniła wejście do wyższych uczelni.

Hohenzollerny największymi obszarnikami w Europie

Iskrowo donoszą z Berlina:

„Montagspost" wykazuje, że Hohenzollerny otrzymując obecnie z powrotem ćwierć miljona morgów ziemi, stali się największymi obszarnikami w Europie.

SŁOTA I PRZEJMUJĄCE ZIMNO cechowały wczorajszą niedzielę. To też miasto opustoszało, wszyscy kryli się w domach. Kawiarnie były przepełnione. Dzisiaj zapowiada się dzień pogodny, lecz zimny.

ZAKOŃCZENIE TYGODNIA LOTNICZEGO nastąpiło w dniu wczorajszym. Wskutek fatalnej pogody, zamknięcie tygodnia lotniczego w dniu wczorajszym wypadło niezbyt okazale. Zapowiedziane liczne imprezy odpadły, nawet zarządzona w ostatnich godzinach loterja fantowa pod arkadami Sukiennic i zbiórka uliczna, nie udała się. Zbiórki odbywały się tylko po restauracjach i kawiarniach. Znaczniejszym dochodem dla tygodnia lotniczego była wystawa w Barbakanie, która, jak nas informują, przynosi 200 zł dziennie.

GODZINY PRZYJMOWANIA STRON W KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO. Z uwagi, że interesanci miejscowi i zamiejscowi, pomimo wyznaczonych godzin przyjęć, domagają się często posłuchań u urzędników Kuratorjum poza temi godzinami, co w wysokim stopniu przeszkadza pracy, Kuratorjum przypomina, że rozkład godzin przyjęć jest następujący: Kurator przyjmuje strony tylko we wtorki i piątki od godziny 12—14. Naczelnicy wydziałów i oddziałów, oraz wizytatorzy szkół (ostatni o ile nie odbywają wizytacji), przyjmują codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i poniedziałków, bezwarunkowo tylko od godziny 12 do 13.

GMACH WYŻSZEGO STUDJUM HANDLOWEGO. Przed kilku miesiącami rozpoczęto budowę gmachu wyższego studjum handlowego przy ulicy Sienkiewicza, opodal Parku Krakowskiego. Po wybudowaniu dwóch pięter, nakryto gmach dachem, pobitym blachą cynkową. Obecnie przystąpiono do robót wewnętrznych. Otwarcie nowego budynku ma nastąpić z wiosną.

KONCERT 9 ORKIESTR WOJSKOWYCH. — W pierwszych dniach listopada b. r. odbywać się będzie w Krakowie konkurs orkiestr wojskowych z całego okręgu korpusu V. W konkursie weźmie udział 9 orkiestr, w sile 500 ludzi. Rozgrywki między poszczególnemi orkiestrami w formie koncertów dla publiczności, będą urządzone w olbrzymiej sali „Domu Żołnierza", mogącej pomieścić 1.700 osób. Po 4 dniach rozgrywek, konkurs zakończy się wspaniałym monstre-koncertem, w którym produkować się będzie 500 muzyków połączonych 9-ciu muzyk. Stroną artystyczną kierować będzie p. Schreyer, kapelmistrz orkiestry krakowskiego 20 pp., która jedyna w całej Polsce nosi tytuł mistrzowskiej.

PIERWSZA „CZARNA KAWA DZIENNIKARSKA". Powodzenie, jakie zdobyła pierwsza „Czarna kawa dziennikarska", urządzona w sali kawiarni „Udziałowej", pozwala wróżyć, że i dalsze ściągać będą licznie publiczność. Program urozmaicony i prawdziwie artystyczny wypełniły produkcje muzyczne orkestry 20 pp. pod batutą znanego kapelmistrza, Juljusza Schreyera oraz utalentowanej pianistki krakowskiej, Haliny Bladowskiej. Zdenka Topolska, sympatyczna artystka teatru popularnego w Krakowie, zdobyła gorące oklaski za odśpiewanie kilku piosenek. W części baletowej wystąpili prima ballerina R. Górecka i baletmistrz Morawski, zdobywając sobie pełne uznanie brawurowym tańcem. Młodziutka tancerka, Halusia Motyczyńska, odtańczyła mazura, taniec marynarski i walca, witana za każdem wejściem huraganem oklasków.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Pogotowie opatrzyło niejakiego Jana Leista, lat 25, ślusarza, który w celach samobójczych zażył większą ilość jodyny. Po zastosowaniu środków leczniczych, przewieziono Leista do szpitala. Następnie zawezwano Pogotowie do niejakiej Anny Żołądź, która targnęła się na swoje życie, wypijając większą ilość jodyny. Desperatkę, której wypłókano żołądek, pozostawiono opiece domowej.

PRZEJECHANY PRZEZ WÓZ. Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala Władysława Bełtowskiego, lat 45 liczącego, który na jednej z ulic Krakowa wpadł pod koła wozu i doznał ogólnych obrażeń.

POD ZARZUTEM NAPADU RABUNKOWEGO przytrzymano Kazimierza Matułę, lat 24, murarza z zawodu. Matuła miał się rzucić na Walentego Morawę, któremu pod zagrożeniem noża, miał zrabować 25 złotych.

ZMARLI:

— Karol Wiśniewski, obywatel miasta Krakowa, przeżywszy lat 79 przewczoraj w naszem mieście. Pogrzeb odbędzie się jutro z domu przedpogrzebowego na Dębnikach — na cmentarz zwierzyniecki.

— Afred Szancer, dyrektor Tow. handlowego górniczo-hutniczego, członek krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej, zmarł w Krakowie w 51 roku życia.

OŚWIADCZENIE. W numerze 234 „Głosu Narodu" z dnia 10 października b. r. pojawił się artykuł p. t.: „Nie należy milczeć", którego autor w wysokim stopniu obraził honor Żandarmerji Wojskowej. Gdy jako zastępcy honorowi Korpusu Oficerów 5 Dyonu Żand. Wojsk. zgłosiliśmy się w redakcji „Głosu Narodu" dnia 11 b. m. o godz. 12-tej u redaktora odpowiedzialnego, p. Jana Matyasika, odmówił on wyjawienia autora powyższego artykułu, wobec czego został przez nas wyzwany.

Na wyzwanie nasze oświadczył nam, że pojedynek z punktu widzenia prawnego uważa za niedopuszczalny, a zastępców honorowych nie wyznaczy. Ponieważ takowych w przepisanym terminie nie wysłał, a ponadto fakt wyzwania ogłosił w szczegółach w artykule „Głosu Narodu" Nr 236 z dnia 13 października 1926 r. p. t.: „Żądanie satysfakcji honorowej za artykuł", w którym wyraźnie odmówił satysfakcji honorowej, złamał artykuł 72 kodeksu honorowego Boziewicza, skutkiem czego spisaliśmy jednostronny protokół po myśli art. 120 pkt. c. powyższego kodeksu honorowego, w którym uznaliśmy p. Jana Matyasika za człowieka niehonorowego, niezdatnego do udzielenia satysfakcji honorowej. Protokół powyższy został wymienionemu redaktorowi dnia 12 b. m. listem poleconym przesłany.

Nadmieniamy, że wyjaśnienie sprawy zatargu honorowego z Korpusem Ofic. 5 Dyonu Żand. Wojsk. przez p. Matyasika w wyżej cytowanym artykule, nie wytrzymuje krytyki, gdyż żądanie satysfakcji honorowej w pojęciu kodeksów honor., nie jest równoznaczne z żądaniem pojedynku, a każdy gentelman, zastępca honorowy, winien dążyć do pokojowego załatwienia danej sprawy honorowej, — do czego i my zmierzaliśmy, pojedynek zaś jest li tylko przykrą ostatecznością w razie niemożności dojścia do porozumienia. 3448

Zastępcy honorowi Korp. Ofic. 5 Dyonu Żand.
Kapitan Ozaist Jan; Kapitan Miś Tadeusz.

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 18 października

TEATRY

KINA

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. W poniedziałek po cenach zniżonych powtórzenie „Księ

ćia Niezłomnego“ z dyr. Nowakowskim w roli tytułowej. — Będzie to ostatnie przedstawienie tej tragedji przed zdjęciem jej na czas dłuższy z afisza. W próbach „Proboszcz wśród bogaczy“ komedjowa transkrypcja z powieści Vautela oraz radoszkowe wznowienie „Hanusi“ Gerharda Hauptmanna w nowej inscenizacji i reżyserji Józefa Sosnowskiego.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“ — Dzisiej w poniedziałek, we wtorek, środę i czwartek pierwszy szlagier operetkowy w wybornem wykonaniu „Taniec szczęścia“. We środę o godz. 3.30 popoł. po raz ostatni „Żyd polski“ (Hans Mathias) z reżyserem A. Piekarskim w roli tytułowej. W piątek o godz. 7.50 wieczór premjera „Wesele lalki“, niespodzianka dla dorosłych i ich pociech.

ALEXANDER BOROWSKY, słynny pianista rosyjski, wystąpi w Krakowie po raz pierwszy w sobotę, 23 b. m. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

EMANUEL FEUERMAN, światowej sławy wiolonczelista, przybywa do Krakowa z jedynym koncertem, który odbędzie się w niedzielę, 24 b. m. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 19 października: „Cały dzień bez kłamstwa“.

Środa, 20 października: „Cały dzień bez kłamstwa“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“:

Wtorek, 19 października: „Taniec szczęścia“.

Zastrzelenie bandyty Zielińskiego

W sobotę koło godziny 1 popoł. zastrzelony został w Warszawie przez żołnierzy policyjnych bandyta Zieliński, teroryzujący od dłuższego czasu Warszawę. O fakcie tym podają pisma warszawskie następujące szczegóły:

W piątek po napadzie na pewien sklep przy ul. Towarowej w Warszawie, policja wpadła na trop sprawcy, który prowadził na ulicę Przyokopową. Ślady wskazywały na mieszkanie niejakiej Raczyńskiej przy ulicy Przyokopowej Nr 1. W sobotę od świtu naczelnik urzędu śledczego obstawił dom wartami wywiadowców cywilnych. Wywiadowcy czekali do godz. 1 w południe, lecz nikt się nie zjawił. W końcu policja udała się na II. piętro do mieszkania Raczyńskiej, skąd dochodziły odgłosy wesołej libacji. Na stole suto zastawionym było 18 butelek wódki. Wśród obecnych był bandyta Zieliński, którego podejmował brat jego, Tadeusz, oraz bandyta Kazimierz Raczyński, rzeźnik. Bandyci po całonocnej libacji nie byli całkiem trzeźwi.

Gdy policja wpadła do mieszkania, Zieliński, spoczywający na łóżku koło drzwi, chwycił za rewolwer. Wywiązała się strzelanina. Zieliński przeszyty czterema kulami: w piersi, obojczyk i głowę, padł martwy. Strzały wywiadowców dosięgły także dwóch innych bandytów. Kazimierz Raczyński dostał kulą w plecy w chwili, gdy usiłował wyskoczyć oknem, Zieliński Tadeusz został ciężko ranny w piersi, kula utkwiła w płucach.

W ręce policji dostały się dwie uczestniczki uczty: Hipolitowa Zielińska, żona najstarszego brata bandytów, oraz Kazimiera Janyna, kochanka Wiktora Zielińskiego.

Rannych bandytów: Tadeusza Zielińskiego i Kazimierza Raczyńskiego, przewieziono w kartce Pogotowia do szpitala więziennego, ich towarzyszki pod silną strażą do więzienia śledczego.

Przy zwłokach Zielińskiego znaleziono belgijski rewolwer, oraz dokument, wystawiony przez misję Baptystów. Zachodzi przypuszczenie, że Zieliński, chroniąc się przed tropiącemi go policjantami, krył się w lokalu misji Baptystów, gdzie niepoznany przez nikogo, przesiadywał bezpiecznie na nabożeństwach i wykładach. Dokument każe przypuszczać, że Zieliński pod przybranem nazwiskiem przystąpił do sekty Baptystów.

Zieliński zaczął swą karjerę jako złodziej mieszkaniowy w roku 1921. Był wielokrotnie karany. Dnia 17 czerwca urządził napad na misję handlową angielską, ścigany przez policję, zabił posterunkowego Koktysza i znikł. Od tej chwili datują się jego krwawe występy bandyckie. Dnia 21 czerwca postrzelił posterunkowego Lejmana i wywiadowcę Kowalskiego. Dnia 7 lipca zabił trzech złodziei, wykonując wyrok sądu złodziejskiego. Dnia 2 września zabił post. Olaka. W trzy dni później we wsi Kadłubku w Radomskiem, zastrzelił post. Gawrońskiego. Dnia 28 września zabił pod Tarczynem gospodarza Feliksińka, potem na stacji Głowów zastrzelił post. Szmigelskiego. Wreszcie tegoż dnia postrzelił w Łazach post. Grabowskiego. — Ogółem grasował 5 miesięcy.

Z kraju

WYCIECZKA WETERANÓW ARMJI POLSKIEJ W AMERYCE. — Do Warszawy przybył przedstawiciel Stowarzyszenia weteranów armji polskiej w Ameryce, p. J. Kostrubała. Przyjazd jego jest w związku z projektowaną do Polski wycieczką weteranów, oraz wybitnych osobistości świata wojskowego i naukowego Stanów Zjednoczonych. W wycieczce tej wziętoby udział przeszło 500 osób.

RABINDRANATH TAGORE — jak nam telefonują z Warszawy — odwołał swój odczyt w Wiedniu z powodu lekkiego przeziębienia. Wobec tego przyjazd jego do Warszawy ulegnie zwłoce.

WYCIECZKA KUPCÓW GDAŃSKICH. Dnia 8 listopada wyjeżdża z Gdańska do Łodzi i Bielska wycieczka kupców włókienniczych, złożona z około 40 osób, celem nawiązania osobistego kontaktu z przemysłowcami i hurtownikami włókienniczemi tych miast. W czasie pobytu wycieczki w Łodzi i Bielsku, syndyk gdańskiej Izby handlowej, dr Heinemann, wygłosi tam odczyty na temat położenia gospodarczego m. Gdańska. Przedstawiciele zaś polskiego przemysłu i handlu włókienniczego zapoznają gości gdańskich ze stosunkami handlowemi i przemysłowemi w Łodzi i Bielsku. W drodze powrotnej wycieczka kupców gdańskich zatrzyma się w Warszawie, celem poznania stolicy polskiej.

DELEGACJA CZECHOSŁOWACKA. Z początkiem listopada przyjeżdża do Warszawy delegacja czechosłowackiego ministerstwa sprawiedliwości do rokowań o wzajemnej wykonywalności wyroków egzekucyjnych. — Sprawa ta nie została uwzględniona w czechosłowacko-polskiej umowie o pomocy prawnej.

UCZCZENIE BOY'A-ŻELEŃSKIEGO. Z Warszawy donoszą, że delegacja Związku autorów i kompozytorów scenicznych w osobach prezesa Kazimierza Wroczyńskiego, wiceprezesa J. St. Mara i sekretarza generalnego St. Brochockiego, wręczyła dr Tadeuszowi Boy-Żeleńskiemu dyplom członka honorowego Związku w uznaniu zasług, położonych przez dra Boy-Żeleńskiego na polu działalności literackiej.

ZAOSTRZENIA PRASOWE. Z Warszawy donoszą, że projekt nowej ustawy prasowej jest już opracowany. Projekt idzie w kierunku daleko idących obostrzeń i rygorów, które radykalnie ograniczają istniejącą dotychczas wolność w prasie.

CIĄGNIENIE POŻYCZKI DOLAROWEJ odbędzie się 2 listopada, ponieważ dnia 1 listopada przypada święto.

Wylosowanych zostanie 1 pr. 8 tys. dol., 1 premja na 3 tys. dol., 5 premij po 1000 dol., 10 premij po 500 dol., 40 premij po 100 dol. Ogółem wylosowanych będzie 57 premij na ogólną sumę 25 tysięcy dolarów.

ODZNACZENIE POLSKI NA WYSTAWIE POLICYJNEJ. Jak z Berlina donoszą, otrzymała Polska drugą nagrodę na wystawie policyjnej w Berlinie.

RUSINI W UNIWERSYTECIE LWOWSKIM. Na uniwersytet lwowski zapisało się około 900 Rusinów.

NAPAD BANDYCKI. We wsi Płuszki pod Częstochową dokonano ubiegłej nocy napadu bandyckiego na zagrodę J. Maryńskiego. Bandyci zrabowawszy 5.000 dolarów, zamordowali gospodarza.

BIEG SZTAFETOWY K.O.P. Z Wilna donoszą: Dnia 20 b. m. korpus ochrony pogranicza urządza bieg sztafetowy wzdłuż wschodniej granicy Polski. Pierwsza sztafeta wyruszy z punktu, gdzie zbiegają się granice polska, niemiecka i litewska, druga zaś sztafeta — z punktu, gdzie stykają się granice polska, sowiecka i rumuńska. Bieg ten, którego trasa wynosić będzie około 2.000 klm, zakończy się prawdopodobnie gdzieś na terenie województwa nowogródzkiego, gdzie spotkają się obie sztafety.

MALWERSACJE W KASIE OSZCZĘDNOŚCI W KRÓLEWSKIEJ HUCIE. Z Katowic donoszą: W miejskiej Kasie oszczędności w Królewskiej Hucie wykryto wielkie malwersacje. Dotychczas stwierdzono brak 10.000 złotych a wtajemniczeni opowiadają, że chodzi o kwotę kilkakrotnie wyższą. Wykrycie nastąpiło w ten sposób, iż kilka stron zgłosiło się o zwrot wkładek. Okazało się, że malwersacji dopuszczał się urzędnik kasy, Niemiec, Erik Kuegele, który nagle znikł z Królewskiej Huty. Malwersacje popełniał on w ten sposób, że zabierał składane pieniądze i fałszował pozycje w księgach kasowych.

Ze świata

ZORZA POLARNA. Jak donieśliśmy w piątek, koło godz. 6 wieczorem obserwowano w Gdańsku zorzę polarną, która w kształcie jasnego łuku wystąpiła na północnej części nieba. Zjawisko trwało około 2 godzin.

Jak donoszą z Wilna, d. 15 b. m. obserwowano tam także zorzę polarną, widoczną od godz. 6 wieczór do godz. 1 w nocy. Zjawisko wystąpiło w formie jasnych smug pionowych. W tym roku w Wilnie zorza polarna ukazuje się po raz drugi, poprzednio wystąpiła dnia 5 marca.

„Daily Mail“ donosi, że w ostatnich czasach dosyć często ukazywały się zorze polarne, a wyładowania elektryczne, pozostające w związku z tem zjawiskiem, wywoływały utrudnienia w kablach, łączących Anglję z Ameryką.

UDZIAŁ NIEMIEC W KONGRESIE LARYNGOLOGÓW. Z Paryża donoszą: Francuski kongres laryngologów oświadczył się ostatnio 48 przeciw 3 głosom za podjęciem nanowo stosunków naukowych z Niemcami. Prezydjum zostało przez kongres upoważnione do zwołania następnego międzynarodowego kongresu ze współudziałem Niemców. Będzie to od roku 1922 pierwszy międzynarodowy kongres laryngologów, ponieważ dotychczas Francja i Belgja sprzeciwiały się zaproszeniu Niemców.

PRAWO UBOGICH DLA ZDETRONIZOWANEGO KSIĘCIA. Z Berlina donoszą: Magistrat m. Detmold (Księstwo Lippe) przyznał dawnemu księciu panującemu w Lippe — po zbadaniu jego stanu majątkowego, prawa ubogich w sporze cywilnym.

Ks. Leopold, tak brzmi jego imię, należy do tych nielicznych dawnych władców niemieckich, którzy po przewrocie natychmiast zrezygnowali z korony, pozostali w swoim kraju na prawach zwykłych obywateli. Między rządem porewolucyjnym a księciem doszło do ugody. Książę otrzymał zamek i posiadłości ziemskie oraz pewną sumę w gotówce. Pieniądze rozeszły się w czasach inflacyjnych, dobra nie przynoszą wystarczających środków na utrzymanie licznej rodziny książęcej — jednem słowem, książę jest biedakiem, tak, że nie miał pieniędzy na stempel do rozprawy.

Sic transit gloria mundi.

WYSOKIE ODZNACZENIE LORDA D'ABERNONA. Z Londynu donoszą iskrowo: Lord D'Abernon, b. angielski ambasador w Berlinie, odznaczony został wielkim krzyżem orderu Podwiązki.

PLAN NOWEGO ZAMACHU NA KRÓLA HISZPAŃSKIEGO. Korespondent „Chicago Tribune“ donosi z Perpignan, że w Barcelonie aresztowano 5 członków związków zawodowych pod zarzutem przygotowania zamachu na króla i Primo de Riverę. U aresztowanych znaleziono rewolwery oraz znaczne zapasy amunicji.

REKORD PARTYJNICTWA W GRECJI. — Z Aten donoszą: Do wyborów, które mają odbyć się dnia 7 listopada, staje ogółem 56 stronnictw politycznych. W mieście ukazały się już odezwy wyborcze tych stronnictw.

ODROCZENIE PROCESU PRZECIW JUSTOWI. Proces karny przeciwko węgierskiemu dziennikarzowi Justowi o znieważenie premjera, hr. Bethlena, został odroczony bezterminowo, wskutek choroby oskarżonego.

ZDERZENIE PAROWCÓW NA ŁABIE. Z Hamburga donoszą. W nocy na niedzielę zderzył się na Łabie duński parowiec „Vera“ z parowcem holenderskim, nadpływającym z morza. Parowiec duński doznał silnych uszkodzeń i z trudem uratowano go przed zatonięciem.

BANDYTYZM W ROSJI. Z Leningradu donoszą, że w pobliżu miejscowości Żulów odbyła się regularna walka pomiędzy bandą rozbójników a oddziałem armji czerwonej. 78 bandytów dostało się do niewoli. Pozostała część bandy dokonała wkrótce potem zamachu na pociąg pomiędzy Leningradem a Moskwą i spowodowała jego wykolejenie. Wydobyto 6 trupów. O dokładnych rozmiarach katastrofy bliższych szczegółów brak.

NIEBEZPIECZEŃSTWO POWODZI W LENINGRADZIE. Z Leningradu donoszą o znacznem podniesieniu się poziomu wody w Newie. Miastu grozi klęska powodzi. Niektóre części miasta są już zalane przez wodę. Akcja ratownicza utrudniona jest przez ulewne deszcze. Według dotychczasowych obliczeń, dziewięć osób poniosło śmierć skutkiem wylewu.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE AMERYKAŃSKIEGO MILJONERA. Z Paryża donoszą: Z pokładu parowca „Majestic“, zdążającego z N. Jorku do Cherburga, zniknął znany miljoner amerykański, Davis. Wedle opowiadań jego żony i córki, które wspólnie z nim odbywały podróż, Davis miał się zanadto przechylić przez okno w kabinie okrętowej i wpadł do morza. Nie wiadomo, czy zachodzi tu przypadek, czy samobójstwo, czy może zbrodnia.

STRASZNA EKSPLOZJA NA PAROWCU. — „Sunday Express“ donosi z Szanghaju, że parowiec chiński „Kuangfung“, na którego pokładzie znajdowało się wielu żołnierzy oraz amunicja, przeznaczona dla gubernatora Szanghaju, wyleciał w powietrze. Z powodu eksplozji zabitych zostało 1300 osób, wiele zaś utonęło.

DZIESIĘĆ JAPOŃSKICH OKRĘTÓW ZATONĘŁO. — Z Tokio donoszą, że podczas ostatniej gwałtownej burzy koło wyspy Yaterefu rozbiło się i zatonęło 10 japońskich okrętów. Zginęło przytem 20 ludzi.

Komunikaty i zawiadomienia

WIEC MEDYKÓW. W poniedziałek 18 b. m. o godz. 8.15 wieczór w sali „Theatrum Anatomicum“ odbędzie się wiec ogólno-medyczny. Na porządku dziennym między innemi sprawozdanie prezesa komisji budowlanej Domu medyków.

Z TOWARZYSTWA „CHÓR AKADEMICKI“ W KRAKOWIE. — W sobotę 9 b. m. odbyło się w obecności kuratora Tow., prof. dra Stanisława Ciechanowskiego, doroczne walne zebranie członków „Chóru“. Po sprawozdaniu ustępującego prezydjum i po udzieleniu na wniosek komisji rewizyjnej absolutorjum, nowy wydział ukonstytuował się w następującym składzie: prezes kol. Drozdowski Jan, wiceprezes kol. Matuszyk Stanisław, sekretarz kol. Sulma Tadeusz, skarbnik kol. Sedlaczek Kazimierz, bibljotekarz kol. Schöpp Gustaw, przewodniczący komisji rewizyjnej kol. Hirsztin Mieczysław. Kierownictwo artystyczne spoczywa nadal w rękach p. dyrektora Bolesława Wallek-Walewskiego, a pierwszym dyrygentem pozostaje nadal kol. Życzkowski Józef. Wpisy nowych członków przyjmuje się we wtorki i piątki od godziny 7.30—8 wieczór, na próbach Chóru w sali Collegium Chemicum (Jagiellońska 22).

WRAŻENIA Z PODRÓŻY PO ANGLJI Z OKAZJI KONGRESU ESPERANTYSTÓW. Staraniem komisji odczytowej okr. Zarz. Zw. Leg. w Krakowie oraz Klubu i Towarzystwa Esperantystów, odbędzie się pod podanym tytułem odczyt prof. dra Bujwida w sali miejskiego Muzeum Przem. (ul. Smoleńsk 9, I. p.) w poniedziałek dnia 18 bm. o godz. 7 wieczór. Odczyt będzie bogato ilustrowany aktualnemi przeźroczami. Dla członków okr. Zw. Leg. oraz Klub i Tow. Esp. wstęp 20 groszy, dla nieczłonków 50 groszy.

Sprawy sądowe

O ZAMORDOWANIE M. MICHAŁOWSKIEJ.

Z Warszawy telefonują nam:

We wtorek rozpocznie się proces o zamordowanie i poćwiartowanie zwłok Marji Michałowskiej, t. zw. sprawa „trupa w walizie“. Na ławie oskarżonych zasiądzie 23-letni Franciszek Królikowski, b. komisarz policji.

O NADUŻYCIA W MARYNARCE.

Na sobotniej rozprawie w warszawskim procesie o nadużycia w marynarce wojennej przesłuchiwany był w dalszym ciągu komandor Bartoszewicz. — Odpierał on zarzuty, jakoby przyjmował łapówki, a na szereg pytań odpowiedział, że nie pamięta szczegółów.

Dzisiaj ma się rozpocząć przesłuchiwanie świadków.

PROCES PRZECIW BISPINGOWI. Dziś przed sądem okręgowym w Grodnie rozpoczyna się sensacyjna rozprawa przeciwko ordynatowi Bispingowi, oskarżonemu o zabójstwo włościan i spalenie wsi w powiecie grodzieńskim w roku 1919.

Ameryka stwierdza polepszenie się sytuacji w Polsce

Londyn, 18 października (PAT). Ag. Reutera otrzymała z N. Jorku komunikat treści następującej:

Zjawiska gospodarcze w Polsce wskazują na zwrot w kierunku dobrobytu. Potwierdza to znaczna poprawa konjunktur kredytowych dla Polski na rynkach obcych, stałe zmniejszenie się liczby bezrobotnych, wreszcie ogólne wzmocnienie sytuacji politycznej, o czem przewodniczący amerykańskiej komisji doradców finansowych, prof. T. Kemmerer, powiedział wobec amerykańskich przedstawicieli izb handlowych co następuje: Złoty polski już od 3 miesięcy wykazuje tendencję ku stałości, a jeżeli niekiedy są wahania jego kursu, to w każdym razie nie wychodzą one poza ramy wahań normalnych. Bank Polski zwolnił obecnie zapas złota deponowanego w Anglji w formie gwarancji udzielonych Polsce pożyczek zagranicznych, wobec czego zwiększono pokrycie banknotów emitowanych przez Bank Polski z 30 do 43 proc. Stan bezrobocia w Polsce, jakkolwiek jeszcze zły, okazuje stałą poprawę. Gdy w styczniu br. liczba bezrobotnych wynosiła 359 tys., to w sierpniu br. liczba ta spadła do 245 tys. **Obecnie sytuacja gospodarcza Polski jest wogóle znacznie lepsza niż w roku ubiegłym, ale dodać muszę, że Polska zaledwie weszła w okres pełnej walki o odbudowę gospodarczą i finansową.**

Manifest Jouvenela

Zwrot we Francji przeciw porozumieniu z Thoiry

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 18 października. **Guy de Jouvenel**, delegat Francji do Ligi Narodów, b. komisarz w Syrji, rozpoczął doniosłą działalność, skierowaną **przeciw polityce Brianda i Stresemanna, zainicjowanej w Thoiry.** Jouvenel wydał manifest, który stwierdza:

1) **Niemieckich propozycyj nie należy przyjmować, ponieważ ich wartość finansowa jest fikcyjna;**

2) Niemcy muszą poprzednio zrezygnować uroczyście z idei połączenia się z Austrją, jeżeli chcą, aby ich zapewnienia o pojednawczości brać na serjo;

3) **Niemcy muszą zupełnie otwarcie i lojalnie zagwarantować ponownie granice wschodnie Niemiec,** nie tylko zachodnie.

W kołach politycznych i dyplomatycznych Francji manifest ten wywarł **wielkie wrażenie.** Jouvenel otrzymuje z całego kraju liczne listy, w których liczni politycy francuscy przyłączają się do jego poglądów. Dokoła Jouvenela zbiera się **coraz liczniejsza opozycja, zwrócona przeciw układowi Brianda i Stresemanna.**

Olbrzymia burza elektryczna ogarnęła ziemię

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 18 października. Astronomowie i uczeni angielscy stwierdzają, **że nad kulą ziemską od 24 godzin przechodzi olbrzymia elektryczna burza.** Bieg fali elektrycznej jest **tak gwałtowny,** że uniemożliwione zostało porozumienie między Ameryką Południową i Północną, oraz między Londynem i Paryżem. Wstrząśnienia fal elektrycznych **uniemożliwiały wszelkie rozmowy telegraficzne i telefoniczne.** Fachowcy londyńscy stwierdzają, że **kulę ziemską nawiedziła burza elektryczna, jakiej historja nie pamięta.**

Zjawisko to pozostawało w pełnej łączności z plamami na słońcu i pojawieniem się zorzy biegunowej.

Ze Sztokholmu donoszą do Londynu, że w ostatnich 24 godzinach można było obserwować **zorzę polarną, a równocześnie dała się odczuć silna burza magnetyczna, która spowodowała wstrząśnienia ziemi** na linji Sztokholm—Malmoe. Sejsmografy zanotowały **siłę trzęsienia ziemi na 100 miljonów wolt.** Połączenia telegraficzne i telefoniczne były na niektórych linjach szwedzkich uniemożliwione.

P. P. S. wobec wstąpienia pana Moraczewskiego do rządu

Wczoraj rozpoczął swe obrady Zjazd Rady Naczelnej P. P. S. w Warszawie, na którym poruszona została sprawa udziału pos. Moraczewskiego w rządzie marsz. Piłsudskiego.

Po przeczytaniu pisma min. Moraczewskiego, w którem tenże podaje powody swojego wstąpienia do gabinetu, wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem zgłoszono szereg wniosków, a m. in. od Centralnego Komitetu Wykonawczego. Wniosek ten stwierdza, że minister Moraczewski wstąpił do gabinetu **bez wiedzy partji i wobec tego partja nie przyjmuje za jego krok** żadnej odpowiedzialności, a stosunek swój do rządu uzależni od programu tego rządu i uwzględnienia postulatów robotniczych. Inne wnioski domagały się nieprzyjęcia do wiadomości wstąpienia do rządu p. Moraczewskiego.

Wyłoniono specjalną komisję, która prawdopodobnie przyjmie wniosek zabraniający na przyszłość samodzielnych postanowień członków partji. Usposobienie delegatów Zjazdu są wobec rządu opozycyjne.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 października. Rada Naczelna PPS. ma dziś powziąć uchwałę co do zgłoszonych rezolucyj, a zwłaszcza co do wniosku, dotyczącego wstąpienia ministra Moraczewskiego do gabinetu marsz. Piłsudskiego. Krok ministra robót publicznych napotkał na bardzo ożywioną krytykę, która przybrała formę bardzo ostrą. Zabiegom przewodniczącego wicemarszałka Daszyńskiego udało się nakłonić obie strony, tj. chcącą przyjąć do wiadomości wstąpienie pos. Moraczewskiego do rządu, oraz odrzucającą tę propozycję, do wyboru komisji redakcyjnej dla opracowania tegoż wniosku. Przypuszczać więc należy, że w drodze porozumienia uda się osiągnąć formułę pojednania i zaniechania wysunięcia ostatecznych konsekwencji z udziału posła Moraczewskiego w rządzie.

Lwowskie Koło T. N. S. W. przeciw projektowi ministerstwa oświaty

We Lwowie odbyło się posiedzenie Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych w obecności 300 członków, oraz posłów i senatorów, a w szczególności posła Mączyńskiego, Prószyńskiego, Głąbińskiego i senatorów Kaniowskiego, Thuliego i Karuckiego. Po wstępnym referacie prof. Bolczewskiego o krzywdach nauczycielstwa szkół średnich oraz po przemówieniu rektorów lwowskich szkół wyższych i dyrektorów szkół średnich, wygłosił dłuższe przemówienie senator Kaniowski na temat obecnej sytuacji szkolnej i oświatowej w Polsce. Po żywej dyskusji zapadły rezolucje. W rezolucjach tych protestuje T.N.S.W.: 1) Przeciwko wyjątkowym postanowieniom ustawy szkolnej, dotyczącym nauczycielstwa szkół średnich; 2) przeciwko projektowanym przez ministerstwo oświaty zmianom, dążącym do odrwania trzech niższych klas szkoły średniej i przyłączenia ich do szkoły powszechnej, uważając, że godzi to w podstawy kulturalnej inteligencji nie dając z punktu widzenia pedagogicznego dodatnich wyników a w ciągu najbliższych trzech lat ich wprowadzenia tej inowacji spowoduje rzucenie na bruk około 1.600 nauczycielstwa szkół średnich. W razie, gdyby główny T.N.S.W. na audjencji, którą ma obiecaną u premjera, nie znalazł zrozumienia dla swego stanowiska, wzywa lwowskie T.N.S.W. zarząd główny i organizacje T.N.S.W. w całej Polsce z konieczności do bezwzględnej opozycji wobec projektów ministerstwa oświaty.

TELEGRAMY

Kongres N. P. R.

Warszawa, 18 października (PAT). *Wczoraj rozpoczął się w Toruniu kongres Narodowej Partji Robotniczej.* Zjazdowi przewodniczył inż. **Jankowski**, b. minister pracy i opieki społecznej. Referaty wygłosili: prezes stronnictwa pos. **Chądzyński** i prezes klubu parlamentarnego NPR pos. **Popiel.** Po referatach rozwinęła się obszerna dyskusja. Rozłam spowodowany po wypadkach majowych przez posła Ciszaka w Poznaniu i posła Waszkiewicza w Łodzi, określon jako bezpłodne i przemijające zjawisko.

Przeciw podjęciu pracy

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 18 października. Plebiscyt wśród górników w okręgu Nottinghampshire, gdzie obecnie przeszło 32.000 górników powróciło do pracy, **zakończył się zwycięstwem radykalnych elementów, które wypowiedziały się przeciw podjęciu pracy.**

Wybuch ogni sztucznych

Lahora, 18 października (PAT). Podczas odbywających się tu **hinduskich uroczystości religijnych** nastąpił wybuch znacznej ilości ogni sztucznych. **Przy wybuchu dwie osoby zostały zabite, a około 30 rannych.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCJE MOCNIEJ, DOLAR UTRZYMANY.

Kraków, 18 października.

Dzisiaj na rynku prywatnym tendencja dla efektów mocniejsza, zainteresowanie silniejsze papierami ciężkiemi, szczególnie Zieleniewskim i Siersza Górniczą, ze względu na wysoki poziom kursów w Wiedniu. W ślad za nimi kroczą także i nasze papiery cięższe. Kursa kształtują się następująco: Zieleniewski 14.50, Górka 16—16.25, Siersza Górnicza 4.50—4.60, Chodorów 111—112, Czybie 5.50—5.60. Z papierów pogiełdowych Jaworzno 14.25—14.50, Cegielski 14—15, Bank Polski 76—80, Lokomotywy 1.65.

Na rynku walut i dewiz panuje w dniu dzisiejszym tendencja na ogół utrzymana. Nastrój spokojny, przy małych obrotach. W Krakowie dolar gotówka 9.04½—9.05, bankowo czeki jak i gotówka 9.01½. Lwów 9.03—9.03½ gotówka, czeki bankowo 9.03—9.04. Katowice gotówka 9.04, czeki bankowo 9.03½—9.04. Na wszystkich giełdach nastrój spokojny, kursa te same co i u nas przy minimalnych różnicach. Bank Polski płacił w dalszym ciągu gotówka 8.97, czeki 8.98.

Zurych, 18 października. Paryż 14.90, Londyn 25.11¼, Nowy Jork 5.17.5, Belgja 4.49¼, Włochy 21.20, Hiszpanja 78.10, Holandja 207, Berlin 123,17.5, Wiedeń 73.05, Praga 15.32.5, Warszawa 58.—, Budapeszt 72.50. Tendencja ożywia się.

Wiedeń, 18 października. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Karpaty 104.3. Tendencja spokojna

Ze sportu

I. F. C.—Wisła 4:2 (1:2)

Zawody wczorajsze, które zgromadziły mimo ulewnego deszczu około 1 500 widzów na boisku Wisły, zakończyły się niespodziewaną porażką czerwonych i należały naogół do interesujących spotkań.

Drużynę górnośląską poprzedziła jaknajlepsza i jak się okazało w zupełności zasłużona opinja. Typowa wada drużyn górnośląskich, to jest brak techniki, nie występuje w zupełności przy tej drużynie, przy równoczesnem zachowaniu wszelkich zalet drużyn tego okręgu, a więc wytrzymałości, szybkości i siły fizycznej. Jeżeli mimo tego porażkę tę można nazwać niespodzianą, to przedewszystkiem dlatego, że Wisła znajdowała i znajduje się ostatnio w doskonałej formie, a wreszcie ponieważ sam przebieg gry nie jest zgodny z ostatecznym wynikiem.

Do pauzy naogół gra otwarta jednak więcej z gry mają czerwoni. Napad jednak krakowskiej drużyny, której stałe postępy techniczne godne są uwagi, popada coraz bardziej w wadę drużyn technicznie wysoko stojących — hyperkombinację i zatraca swoją siłę przebojową i szybkie zdecydowanie podbramkowe. Natomiast rzadsze ataki gości są znacznie groźniejsze, broni ich jednak pewnie, doskonale grający w tym okresie zawodów, młody bramkarz czerwonych, Ketz, który obok rzadkiej umiejętności chwytania piłek, ustawia się precyzyjnie.

Prowadzenie uzyskuje Wisła, wykorzystując rzut karny przez Kowalskiego. Dłuższy czas gra bez rezultatu, poczem goście wyrównują ładnym strzałem głową po kornerze. Zaraz w następnej minucie pierwszy atak Wisły przynosi jej ponownie prowadzenie po niebywałem zamieszaniu podbramkowem.

Po zmianie stron nadal gra otwarta z lekką przewagą Wisły, nieudolnie wykańczającej swe ataki, prowadzone głównie przez skrzydłowych Adamka i Żelaznego. Natomiast goście, uzyskawszy wyrównanie, prowadzą po kornerze, przyczem część winy ponosi Ketz, fatalnie ustawiony. W tym okresie czasu gra staje się brutalna, przyczem celują w tem goście, sędzia zaś, naogół słaby, nie jest w stanie dać sobie rady z graczami.

Ataki I. F. C. stają się coraz niebezpieczniejsze *mimo oporu Wisły, na kilka minut przed koń*cem zawodów pada ostatni punkt dla gości, przyczem ponownie Ketz zawinił, gdyż niski powolny strzał nie był trudny do obrony, o czem zresztą świadczy robinzonada wykonana na czas, lecz źle splasowana.

Reasumując przebieg gry, należy stwierdzić, że jakkolwiek czerwoni nie zasłużyli na tę porażkę, to jednak dzięki swemu niezdecydowaniu w sytuacjach podbramkowych z jednej strony, a energji przeciwnika z drugiej strony, wynik ten jest logicznym następstwem wymienionych wyżej czynników i przynosi gościom prawdziwy zaszczyt.

U gości na wyróżnienie zasłużyła linja napadu oraz środek pomocy, reszta słabsza. W Wiśle najlepsi Adamek, Kotlarczyk, Bajorek, Skrynkowicz, do pauzy Ketz. Sędzia p. Łaba nie umiał opanować graczy i mylił się często.

Wyniki zawodów krajowych.

Lwów. Pogoń—Warta 2:2 (2:1). Zawody o mistrzostwo międzyokręgowe Polski skończyły się wynikiem remisowym.

Mało kto oczekiwał takiego wyniku spotkania, który poprawia znacznie szanse drużyny poznańskiej w walkach mistrzowskich, a równocześnie dodaje pikanterji sensancji dalszym rozgrywkom mistrzowskim

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Warta: Fontowicz, Olszewski, Flieger, Wojciechowski, Kosicki, Spojda, Niziński, Śmiglak, Staliński, Przybysz i Dabert. Pogoń: Lachowicz, Olearczyk, Gebartowski, Hanke, Fichtel, Deutschman. Łysek, Batsch, Kuchar, dr Garbień i ...kiewicz.

Do pauzy gra interesująca, pierwszy punkt dla lwowiaków zdobywa niespodzianie Łysek z przeboju, poczem w 9 min. Warta wyrównuje przez Stalińskiego. W 40 min. prowadzi ponownie Pogoń dzięki ładnemu strzałowi Batscha.

Po pauzie gra nieinteresująca, wyrównanie uzyskuje Przybysz w 20 min. poczem Warta gra zdecydowanie defenzywnie, zatrzymując ten tak dla siebie korzystny wynik. Rogów 8:3 dla Pogoni. Sędzia p. Rutkowski dobry. Publiczności około 3 tysięcy osób.

Warszawa. Cracovia—Legja 6:2 (3:1). Biało-czerwoni występują w pełnym składzie, z Gintlem zamiast Wójcika na prawym łączniku. Gra ze strony Cracovii bardzo ładna. Bramki zdobywają Gintel (3), Kałuża, Nawrot i Kubiński po jednej, dla Legji Łańko (2). W Cracovi najlepsi: w bramce Wiśniewski, nadto Sperling, Gintel, Chruściński, Zaetawniak. Publiczności zaledwie 1000 osób.

Lwów. Sparta—Hasmonea 3:1 (2:0). Hasmonea grała w drugiej połowie w dziewiątkę.

Lechia—Czarni 2:0 (1:0).

Tarnów. Tarnovia—Zwierzyniecki K. S. 2:1 (1:0). Zawody o wejście do kl. A. Tarnovia wobec zwycięstwa nad Białą—Lipnik, a obecnie nad Zwierzynieckim K. S. zdobyła 4 punkty i ma największe szanse do zdobycia miejsca w A-klasie Okręgu krakowskiego.

Warszawa. Varsovia—Policyjny K. S. (Katowice) 5:4 (0:4).

Wyniki zawodów zagranicznych.

Wiedeń. Zawody piłkarskie o mistrzostwo: Hakoach — Wacker 1:1 (1:0), Rapid — Simmering 2:2 (1:1), B. A. C. — Slovan 1:0 (1:0). Sportklub — Vienna 4:2 (1:1), F. A. C. — Rudolfshügel 4:2 (3:1).

Wiedeń. W. A. C. — Victoria Žižkov 2:2 (1:0)

Wiedeń. Reprezentacja robotnicza Wiednia — Team robotniczy Rosji 3:3.

Belgrad. D. F. C. (Praga) — Belgradzki K. S. 5:2.

Budapeszt. Nemzeti—Neupesti 2:1 (0:0), Vasas — III. Ker 3:2 (1:1), M. T. K. — Amatorzy (*Wiedeń) 2:1 (1:1), Bastia — F. T. C. 2:1 (1:1).*

Belgrad. D. F. C. (Praga) — Jugosławia 2:0 (1:0).

Budapeszt. Hungaria—Kispesti 2:2, Ujpesti—Nemzeti 1:2.

Ogólno polskie zawody lekkoatletyczne pań

Wczorajsze zawody lekkoatletyczne, mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych, wypadły pod względem sportowym całkiem dobrze ze względu na wysoki poziom zawodniczek. I tak: Lonka (Cracowia) pobiła rekord polski w rzucie oszczepem, ustanowiony przez Konopacką, Jasna (Cracovia) poprawiła rekord okręgowy w rzucie dyskiem, zajmując drugie miejsce w Polsce po Konopackiej, wreszcie ustanowiła nowy rekord okręgowy w biegu na 65 m z płotkami. Konopacka (A. Z. S. Warszawa) niespodziewanie pobiła rekord Polski w skoku w dal, specjalności dotąd przez nią prawie, że nie uprawianej. Na ogół ze względu na wielką liczbę zawodniczek oraz ich wysoką formę, zawody należały do wielce interesujących. Specjalne zajęcie budziły rzuty dyskiem Konopackiej, która jak wiadomo, posiada w tej konkurencji rekord światowy. Szczegółowe wyniki przedstawiają się następujące:

Bieg na 60 m finał: 1) Freiwaldówna (Makkabi) 8·6, 2) Gędzierowska (T. K. S.).

Bieg na 100 m, finał: **1) Wojnarowska (A. Z. S.)** mistrzyni Polski w tej konkurencji — 14, 2) Freiwaldówna (Makkabi o pierś).

Bieg 65 m przez płotki: 1) Wojnarowska (A. Z. S.) 12, 2) Jasna (Crac.) — 12,8 rekord okręgowy, 3) Goldnerówna — 13. Wojnarowska prowadzi cały czas w dobrym stylu.

Skok w dal: 1) Konopacka (A. Z. S.) — 4.81 m, rekord Polski, 2) Gędzierowska (T. K. S.) — 4.58, 3) Morska (Crac.) — 4.36.

Skok w zwyż: 1) Konopacka (A. Z. S.) — 1.38, 2) Wojnarowska (A. Z. S.) — 1.23, 3) Freiwaldówna (Mak.).

Rzut dyskiem: 1) Konopacka (A. Z. S.) 35.36, 2) Jasna (Crac.) 29.11.

Rzut oszczepem: 1) Lonka (Crac.) 27.83, 2) Konopacka (A. Z. S.) 27.70. Lonka poza konkursem stawia nowy rekord Polski 28.56 rzucając stylem klasycznym. Konopacka zaś rzucając stylem z palca jest w tej konkurencji słabsza i rzuty ma nierówne.

Wyścigi kolarskie i motocyklowe K. S. Cracovia odwołane w niedzielę z powodu niepogody odbędą się jutro we wtorek 19 b. m. na torze K. S. Cracovia o 3-ej popoł. z tym samym programem, przyczem wystąpią również zawodnicy zamiejscowi z p. Loteczkową i Choińskim. Ceny miejsc zniżone. Dochód na L. O. P. P.

Wyższa szkoła dla handlu zagranicznego

Lwów, 15 października.

Od pięciu lat istnieje we Lwowie wyższa szkoła dla handlu zagranicznego, mająca dotąd charakter szkoły prywatnej, subwencjonowanej przez instytucje handlowe i rząd.

O charakterze szkoły świadczy najlepiej przemówienie inauguracyjne jej rektora p. Pawłowskiego, wygłoszone dnia 14 b. m. na jej otwarciu, wobec przedstawicieli władz rządowych, komunalnych i wojskowych. Rektor Pawłowski zaznaczył, że szkoła ta przygotowuje kandydatów-specjalistów **do służby konsularnej i w handlu zagranicznym.** W ubiegłym roku uzupełniono w szerokim zakresie wykłady, jak n. p. o prawie morskiem, prawie narodów i t. p. Zwiększono również ilość wykładów o naukach społecznych.

Szkoła, jako zakład prywatny, stoi w ścisłym kontakcie ze sferami handlowemi; wykłady, prócz profesorów, prowadzą specjaliści ze świata handlowego, administracji państw. i t. d.

Rektor dziękuje wszystkim za rzetelną pracę; wydała ona owoce również na terenie ściśle naukowym, choćby wspomnieć o szeregu rozpraw mniejszych i większych napisanych przez profesorów szkoły. Dzięki pomocy Izby handl. Szkoła uzyskała dobre pomieszczenie i będzie mogła założyć pierwszorzędne laboratorjum towaroznawstwa.

Rząd również przyczynił się subwencjami, jak również nie szczędziły ich czynniki lokalne. Postęp widoczny jest na każdym kroku. Społeczeństwo zdradza coraz większe zainteresowanie Szkołą, co widać z ofiarności i zwiększającej się frekwencji uczniów.

Do wpisów zgłosiło się w ubiegłym roku 215 studentów, z tych przyjęto 199. Frekwencja wzrosła więc o 16 proc. w porównaniu z poprzednim rokiem. Z uczęszczających 135 studentów było rzym.-kat., 14 gr.-kat., 41 żydów, 9 innych Według narodowości podało się 171 Polaków, 12 Rusinów, 3 Niemców, 2 żydów, 30 proc. studentów pochodziło ze Lwowa, reszta z innych części Polski, byli również studenci z Rumunji i Rosji.

W ciągu roku opuściło zakład 14 proc., egzamin przed wakacjami złożyło 40 proc. Do egzaminu dyplomowego w obecności del. M. W. R. i O. P. prof. Pazdry i del. Min. Przem. i Handlu b.min. Steslowicza, w grudniu zasiadło 12, w lipcu 40 studentów, z tego 17 otrzymało dyplomy. Wszyscy znaleźli odpowiednie zajęcie.

Pierwszy wykład na temat »Znaczenie skórnictwa w handlu eksportowym Polski« wygłosił prof. Ciesielski.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z POLSKICH WYTWÓRNI PAROWOZÓW I WAGONÓW. Fabryka lokomotyw w Chorzowie wyprodukowała i oddała już do użytku 26 parowozów O. S. 24 dla pociągów pośpiesznych. Niedawno wypuściła wspomniana fabryka pierwsze parowozy dla wąskotorowych kolei, które wziął Górny Śląsk. Fabryki »Parowóz«, »Cegielski« i »Chorzowska Fabryka Lokomotyw« pracują obecnie nad budową lokomotyw towarowych ciężkich jednego typu T.



S. 23. Chrzanowska fabryka wywiozła ostatnio do Grecji niektóre części składowe do maszyn, pozatem przemysł nasz zupełnie nie eksportuje. Fabryki wagonów otrzymały od rządu następujące zamówienia na węglarki, których częściowo już dostarczyły: Zakłady Ostrowieckie 520 sztuk, Lilpop, Rau i Loewenstein 400, Zieleniewski 250 sztuk, »Wagon« w Ostrowiu 450. Pozatem ma wykonać »Lilpop, Rau i Loewenstein« 45 wagonów osobowych I, II i III klasy, Zieleniewski zaś 25 wagonów III klasy i mięszanych.

STOPA PROCENTOWA I STABILIZACJA ZŁOTEGO. Dyr. związku banków St. Skonieczny udzielił przedstawicielom prasy następujących informacyj o stosunkach na rynkach pieniężnych w Polsce w związku ze stabilizacją złotego. Stwierdził on, że stabilizacja waluty zawsze odbija się korzystnie na rozwoju wkładów. W ostatnich czasach wkłady w bankach prywatnych wzrosły o około 20%, w czerwcu r. b. wynosiły one ca. 220 milj. zł, we wrześniu ca. 260 milj. Dopływ pieniędzy do banków jest też wynikiem wzrostu obiegu pieniężnego, który z 855 milj. zł wzrósł do 960 milj. Wśród wkładów, dopływających obecnie do banków, przeważają wkłady dolarowe, — wkłady złotowe zwiększają się w słabym stopniu. Świadczy to o istniejącym jeszcze w społeczeństwie braku zaufania do naszej waluty.

EKSPORT TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH Z ŁODZI WE WRZEŚNIU. We wrześniu eksport towarów bawełnianych białych i kolorowych, półwełnianych i wełnianych wyraził się ogólną sumą 5.8 milj. złotych. Pierwsze miejsce zajmuje Rumunja 2.0 milj. zł, następnie Gdańsk 456 tys. zł, kraje nadbałtyckie 408 tys. zł, Litwa 592 tys. zł, Turcja, Palestyna i Egipt 543 tys. zł. Spadek cyfr eksportu włówia eksport włókienniczy do Chin: 270 tys. zł i Jugosławji 256 tys. zł. Spadek cyfr eksportu włókienniczego postępować będzie w dalszym ciągu jako wynik zakończenia sezonu.

EKSPORT PRZEZ GDAŃSK METALI, KORZYSTAJĄCYCH ZE ZWROTU CŁA. W myśl rozporządzenia z dnia 13 października 1925 r., z dnia 9 grudnia 1925 r. i 11 sierpnia 1926 r. podlegają przy wywozie zagranicę zwrotowi cła następujące artykuły przemysłu metalowego przetwórczego: odlewy z żelaza lanego, objęte pozycją taryfy celnej 150, maszyny rolnicze poz. 167 oraz artykuły z pozycyj 111 p. 2. 152 p. 1, 155 p. I a, 174 p. 1 i 167 p. 2. Artykuły te mogły korzystać ze zwrotu cła przy wywozie przez wszystkie urzędy celne z wyjątkiem Gdańska.

Na skutek starań Związku Eksp. Przem. Metal. Przetwórczego zezwolił departament ceł stosować przywileje również przy wywozie wspomnianych artykułów przez Gdańsk jednak że tylko po przedstawieniu dowodów, stwierdzających wywóz danej przesyłki zagracę przez port gdański.

NAPRAWA WAGONÓW TOWAROWYCH. Znaczny wzrost przewozów w II półroczu r. b. wywołał wielkie zapotrzebowanie wagonów, szczególnie węglarek i platform; brak ten zwiększał się jeszcze bardziej przez wycofywanie uszkodzonych węglarek podczas ich przeładowywania na statek w portach za pomocą chwytaczy (greiferów). W celu niedopuszczenia do zmniejszenia się liczby użytecznych wag, min. kom. zorganizowało naprawę taboru w ten sposób, że odsetek chorych wag, tow., który na 1 sierpnia r. b. wynosił 11.57 nie zwiększył się, lecz znacznie zmniejszył się tak, że 1 października r. b. w czasie maksymalnego przewozu procent chorych węglarek wynosił 8.1, a platform 7.91, przez co uzyskało się zdatnych do pracy węglarek około 2.000, platform zaś około 550.

O WPROWADZENIE W ŻYCIE CZESKO-POLSKIEGO TRAKTATU HANDLOWTGO. Czechosłowacko-polski traktat handlowy ratyfikowany przed kilku miesiącami, dotychczas nie jest wprowadzony w życie. Ponieważ, jak słychać, spór o sposób ogłoszenia tego traktatu jest zlikwidowany, w myśl życzeń rządu polskiego, nic już nie stoi na przeszkodzie wydania dokumentów ratyfikacyjnych. Przyspieszenie tej wymiany jest konieczne ze względu na sytuację międzynarodową i interesy gospodarcze obu państw.

PRZEMYSŁ ANGIELSKI NADAL ZAOPATRUJE SIĘ W WĘGIEL ZAGRANICZNY. W oczekiwaniu bliskiego zakończenia strajku węglowego, zaopatrywano się w ostatnich czasach w Anglji w węgiel bardzo skąpo. Wskutek przeciągającej się jednakże nadal niepewnej sytuacji, poczęły firmy angielskie robić poważniejsze zakupy, zaopatrując się nawet już na listopad. Większą część zamówień otrzymała Europa, kilka większych zamówień skierowano też do Ameryki. Ceny wykazują znów tendencję zwyżkową, zdrożał również fracht węgla. Rozmaite składy i stacje węglowe, które w oczekiwaniu zakończenia strajku nie sprowadzały nowego towaru, są obecnie zupełnie opróżnione.

PRZYPUSZCZALNA PRODUKCJA KONCERNU STALOWEGO. Produkcję roczną koncernu stalowego, który zawarty został niedawno w Brukseli, ustalono na 27,528.000 tonn, przyczem postanowiono systematycznie zwiększać ją do sumy 30,000.000 tonn, którą osiągnąć winna za lat 5. Członkowie kartelu liczą się z tem, że w krótkim czasie przystąpi do koncernu stalowego Polska i Czechosłowacja.

ZWIĘKSZAJĄCY SIĘ DEFICYT BUDŻETOWY ANGLJI. Według prawozdania angielskiego ministerstwa skarbu, gospodarka w pierwszej połowie b. r. zamyka się nadwyżką wydatków w sumie 61.7 milj. funtów podczas gdy przed rokiem jeszcze deficyt wynosił 35.9 mil. funtów. Zwiększony deficyt zmusił ministerstwo skarbu do większego, niż dotąd angażowania się na rynku pieniężnym, gdyż dług płynny wzrósł o 6 milj. funtów, t. j. o taką sumę wypuszczono więcej w obieg bonów skarbowych.

W związku z ostatniemi wydarzeniami w Anglji zaznacza się coś w rodzaju spadku zaufania do walorów krajowych. Znamiennym pod tym względem będzie fakt, że 5% pożyczkę kolonjalną subskrybowano tylko w 15% tak, że reszta 85% musiała być placowaną po kursie emisyjnym. Uderza to tem więcej, że 6% pożyczka hamburska została rozchwytana w ciągu kilku godzin.

IMPORT NARZĘDZI ROLNICZYCH DO ROSJI. W sezonie 1925/26 r. zamówiły Sowiety maszyny i narzędzia rolnicze za przeszło 25 miljonów rubli złotych. 41.58% całego zamówienia otrzymały Stany Zjednoczone, 25.7% Niemcy, 11.5% Szwecja, 12.5% Czechosłowacja, 6.7% Austrja. Samych traktorów sprowadziła Rosja za 7 i pół milj. rubli.

Z importujących państw najcięższe warunki postawiła Ameryka, która zażądała 75% należności gotówką z góry. Inni importerzy otrzymali 25% gotówką przy dostawie, na resztę zaś sześciomiesięczne weksle.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.